

MARTA DUTCZAK

WAWELSKI CZARNY KRUCYFIKS  
KRZYŻ KRÓLOWEJ JADWIGI,  
LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO I ŚW. JANA PAWŁA II

Smutnem wejrzeniem z swojego krzyża  
Spogląda Chrystus cichy i krwawy. (...)  
I nieraz postać w złotej koronie  
Myła mu stopy kornemi łzami...  
Królu błękitów! świata Patronie!  
Chryste, o, Chryste! czuwaj nad nami!  
(Oppman 90)

Królowa Jadwiga, żywiąc szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej wiele godzin spędzała na modlitwie przed krucyfiksem w katedrze na Wawelu. Ów krucyfiks, powstały w drugiej połowie XIV wieku, pierwotnie polichromowany, w XVII wieku pokryty pozłotą, a ostatecznie w wieku XIX przemalowany na czarno, nazywany jest krucyfiksem królowej Jadwigi, krucyfiksem wawelskim lub czarnym krucyfiksem (Sachetnik 333-380). Owiany aurą nadprzyrodzoności, bo jak głosi od stuleci podanie, figura Ukrzyżowanego przemówiła do młodej monarchini, która u Jego przebitych stóp uczyła się miłości, służby, prosiła o światło, a także szukała ukojenia w życiu, które nie szczędziło jej cierpienia, urósł do rangi symbolu Bożej interwencji w polskiej historii. Pięćset lat później stał się inspiracją dla

malarskiej i graficznej twórczości Leona Wyczółkowskiego, który chętnie przedstawiał ten motyw w dobie niebytu polskiej państwowości, ukazując pamiątki przeszłości przypominające o tożsamości narodu polskiego i jego złotych kartach historii. O doniosłej roli, jaką krucyfiks królowej Jadwigi pełnił przez wieki świadczy fakt, iż papież Jan Paweł II postrzegał go w kategoriach skarbu zdeponowanego w katedrze na Wawelu. Duże zainteresowanie, jakim cieszył się wystawiony na aukcji w Krakowie w 2019 roku pastel autorstwa Wyczółkowskiego przedstawiający ten motyw ujawnia niesłabnącą moc jego oddziaływania.

Wielką wagę i znaczenie krucyfiksu pani wawelskiej dla historii i duchowości narodu polskiego ukazywał kardynał Karol Wojtyła, który otaczał także wielką czcią samą królową Jadwigę. Jako metropolita krakowski dawał temu niejednokrotnie wyraz. Jemu, jako papieżowi Janowi Pawłowi II, dane było dokonać długo, bo aż przez sześćset lat oczekiwanego aktu kanonizacji Andegawenki. Kanonizacja ta miała szczególny charakter, gdyż po raz pierwszy w historii dotyczyła polskiego monarchy oraz odbyła się na polskiej ziemi (Urban 53). Następca Świętego Piotra, którego miłość do swojej ziemskiej ojczyzny oraz szacunek do polskiego dziedzictwa kulturowego były szeroko znane, powiedział podczas pielgrzymki do Polski 10 czerwca 1987 roku: „Wiele skarbów kryje w sobie katedra wawelska. Dane mi było przez szereg lat być jej gospodarzem i pierwszym sługą. Wśród tych skarbów krzyż królowej Jadwigi pozostaje miejscem szczególnego świadectwa. Strzeżcie tego skarbu w sposób szczególny, tak jak strzegły pokolenia” (Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*).

Krucyfiks powstał około 1380 roku w Czechach lub na Węgrzech, gdzie w owym czasie wpływy sztuki czeskiej były znaczące. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, oryginalna, zachowana do dzisiaj, w przeciwieństwie do krzyża, który jest wtórny, została wykonana z drewna lipowego. Najprawdopodobniej Jadwiga przywiozła krucyfiks ze swoich rodzinnych Węgier w 1384 roku, kiedy to przybyła do Krakowa. Umieszczony w północno-wschodnim narożniku ambitu katedry na Wawelu, znajduje się tam nieprzerwanie po dziś dzień. Akt fundacyjny ołtarza pod wezwaniem Wszystkich Świętych, usytuowanego przy wejściu do zakrystii, pod krucyfiksem, pochodzący z 1403 roku jest pierwszym dokumentem zawierającym o nim wzmiankę. Fundator, kanonik krakowski Niemierza z Krzelowa, po śmierci Jadwigi figurował jako świadek na dokumencie powołującym komisję do zbadania życia i cudów królowej (Sachetnik 334-335). Nie zachował się opis pierwszej nastawy ołtarzowej, znany jest dopiero opis drugiej, powstałej około 1480 roku (Urban 45). Wiadomo z protokołu wizytacji biskupa Andrzeja Trzebickiego mającej miejsce w 1670 roku, że retabulum miało formę tryptyku, w którego centrum znajdował się krucyfiks oraz rzeźby Matki Boskiej i świętego Jana Ewangelisty. Figura Chrystusa była połączana, a Jego głowę okalały złożone promienie zróżnicowane pod kątem

długości. Tłem dla grupy ukrzyżowania była srebrna blacha (Sachetnik 339). Owa trybowana blacha, ozdobiona ornamentem roślinnym, została zamontowana w ołtarzu w latach 1632-1634. Zjawisko umieszczania krucyfików na tle trybowanych blach było częste w Rzeczypospolitej, zwłaszcza w Małopolsce. Wart wspomnienia jest fakt, iż Stanisław Warszycki, fundator nowego ołtarza dla krucyfiksu w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, za punkt odniesienia dla nowej realizacji przyjął oprawę krucyfiksu wawelskiego (Jurkowlaniec 193, 195). Szafa tryptykowa ujęta była dwiema parami połączonych kolumn. Na zewnętrznej stronie skrzydeł znajdowały się obrazy czterech pobożnych niewiast: świętych Jadwigi Śląskiej i Brygidy Szwedzkiej, księżnej Kingi oraz Jadwigi Andegaweńskiej. Malowidła musiały powstać ok. 1480 roku. Wewnętrzna strona skrzydeł, pokryta czarnym aksamitem, zawierała wota, srebrne i pozłacane. Wcześniej wizerunki pobożnych niewiast musiały zdobić wewnętrzną stronę skrzydeł, natomiast na zewnętrznej stronie znajdował się obraz „Miłosierdzia Bożego”, czyli najprawdopodobniej Męża Boleści i Matki Boskiej Bolesnej, o czym mówi lakoniczna wzmianka w protokole wizytacji z 1602 roku. Wskutek zniszczeń zewnętrznej strony tryptyku, w sposób oczywisty bardziej narażonej na destrukcję ze względu na swoje położenie, przełożono zawiasy i zamontowano skrzydła w taki sposób, że wewnętrzne stały się zewnętrznymi, zatem malowidła ukazujące święte były widoczne, gdy tryptyk był zamknięty. Skrzydła zewnętrzne, odtąd już będące wewnętrznymi, obłożono czarnym aksamitem, ukrywając uszkodzone malowidła (Sachetnik 339-342).

Pomimo, iż ołtarz był pod wezwaniem Wszystkich Świętych, od XVII wieku określano go powszechnie jako ołtarz Krucyfiksu lub ołtarz Krzyża Świętego. Był on drugim, po ołtarzu świętego Stanisława, najważniejszym miejscem kultu w katedrze. Od siedemnastego stulecia zaczęto składać przy cudownym krucyfiksie wota, spośród których najbardziej znanym jest strzemień Kara Mustafy, ofiarowane po wiktorii wiedeńskiej przez Jana III Sobieskiego (358).

Kolejne stulecie przyniosło istotne zmiany. W 1743 roku rozpoczęto prace nad budową nowego ołtarza według projektu Franciszka Placidiego, które zakończyły się najprawdopodobniej w 1745 roku. Michał Wodzicki, ówczesny dziekan kapituły katedralnej, ufundował retabulum wykonane z czarnego marmuru dębnickiego. W nowym ołtarzu, ujętym dwiema parami kolumn, z poprzedniego tryptyku pozostał jedynie krucyfix oraz figury Matki Boskiej i św. Jana, natomiast na nowo odkuto napis na predelli głoszący, iż wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego przemówił do królowej Jadwigi. Podjęte prace zapewne były spowodowane złym stanem obrazów na skrzydłach tryptyku, a fakt osłabłego w tym czasie kultu św. Jadwigi nie przynaglał do zachowania wcześniejszych wizerunków świętych niewiast, w których grono wliczała się pani wawelska. W zwieńczeniu nastawy ołtarzowej znalazła się złocona rzeźba ukazująca Chustę Świętej Weroniki oraz dwaj anioło-

wie z *arma Christi*, natomiast pod stopami Chrystusa umieszczono czaszkę oraz piszczele. W 1826 roku usunięto pozłotę z figury Chrystusa oraz przemalowano ją na czarno. Ostatnim etapem prowadzącym do uzyskania stanu obecnego ołtarza jest usunięcie rzeźb Maryi i św. Jana oraz przeróbka zwieńczenia ołtarza podczas renowacji katedry mającej miejsce w latach 1895-1904, a także wreszcie gruntowna konserwacja krucyfiks w latach 1932-1933 przez braci Pochwalskich, Kaspra i Stanisława (358, 359).

Motyw krucyfiksów mistycznych, z których Ukrzyżowany przemówił do modlących się świętych częstokroć pojawiał się w średniowieczu, co potwierdzają żywoty świętych, m.in.: Franciszka z Asyżu, Tomasza z Akwinu, Mikołaja z Tolentino, Brygidy Szwedzkiej (334). Również na gruncie polskim można odnaleźć ten wątek. Z pewnością wybór niewiast cieszących się sławą świętości, których przedstawienia znalazły się na skrzydłach tryptyku gotyckiego, był przemyślanym rozwiązaniem ikonograficznym, gdyż w legendach każdej z nich można odnaleźć motyw ich rozmowy z Chrystusem Ukrzyżowanym. Na obrazach każda kobieta została ukazana podczas modlitwy przed krucyfiksem, a słowa wypowiedane przez Zbawiciela znalazły się na banderolach. Według tychże inskrypcji Pan miał powiedzieć królowej Jadwidze: *Fac, quod vides* („Czyń, co widzisz”) (347).

W predelli ołtarza, w którym umieszczony był krucyfiks wawelski, od około 1500 roku znajdowała się łacińska inskrypcja mówiąca o wierze wcześniejszych pokoleń w Boską interwencję w życiu pani wawelskiej. Przetłumaczona sekwencja brzmi następująco:

TEN ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSSTUSA UKRZYŻOWANY  
WIZERUNEK  
który na tej nastawie z należną czcią jest przechowywany  
PRZEMÓWIŁ  
(jak przodków podanie niesie)

DO ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ POLSKI

córkę Ludwika, Węgrów i Polaków króla, Władysława Jagiełły pierwszej małżonki świętością doskonałą za życia, po śmierci zaś różnymi cudami słynnej (Urban, 45)

Według legendy pewnego wieczoru znękana na duszy królowa przyszła do katedry, by wylać przed Ukrzyżowanym żale i troski, których życie jej nie oszczędziło. Mówiła Zbawicielowi o mordzie na jej matce, o przedwczesnej śmierci swojej siostry, o pomówieniu jej o niewierność małżeńską, o problemach politycznych, których mimo jej licznych starań nie udaje się rozwiązać, o ciężkiej doli chłopów źle traktowanych przez swoich panów, o jej pragnieniu posiadania dziecka, o tru-

dach i samotności... Nagle Chrystus rozpięty na krzyżu poruszył się i z wielkim trudem łapiąc oddech, przemówił do Jadwigi. Wy tłumaczył jej, że każde cierpienie jest częścią Jego krzyża i przynosi pożytek, poprosił, aby podczas wszelkich życiowych burz zachowała spokój ducha (Sieradzon 31). Ciekawy jest fakt, że dopiero po blisko sześciu stuleciach od śmierci królowej, w 1987 roku, jej relikwie spoczęły u stóp krucyfiksu otaczanego przez nią tak wielką czcią. Bezpośrednio po śmierci władczyni jej szczątki zostały pochowane po lewej stronie ołtarza głównego, w miejscu, gdzie stał niezachowany do dziś ołtarz świętego Erazma, nieopodal istniejącego wówczas cyborium. W 1947 roku relikwie przeniesiono do wykonanego w 1902 roku sarkofagu autorstwa Antoniego Madeyskiego, umiejscowionego w ambicie katedry, naprzeciwko kaplicy Zygmuntowskiej, a czterdzieści lat później złożono je pod cudownym krucyfiksem (Urban 9, 28-30, 34).

Kardynał Karol Wojtyła w czasie, gdy był metropolitą krakowskim, w sposób szczególny troszczył się o pamięć i kult królowej Jadwigi. Niemal wszystkich nawiedzających go gości prowadził do grobu monarchini, przy którym również zatrzymywały się procesje liturgiczne. Wraz z Prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim oraz całym Episkopatem Polski modlili się przy sarkofagu królowej o jej wyniesienie do chwały ołtarzy w 1968 roku (33). Niezwykle wymowne jest, iż data beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia zbiega się z setną rocznicą urodzin Jana Pawła II.

Papież Paweł VI dzięki skierowanej do niego przez biskupa krakowskiego prośbie wystosował list na sześćsetlecie urodzin królowej Jadwigi przypadające na 1974 rok oraz kontynuował proces o zatwierdzenie ciągłości kultu Andegawenki w latach 1972-1974. Pragnienie kardynała Karola Wojtyły, którym była codzienna Eucharystia sprawowana przy jej relikwiach, zostało zrealizowane przez kolejnego metropolitę krakowskiego, kardynała Franciszka Macharskiego. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 roku ofiarował formularz Mszy świętej ku czci błogosławionej zatwierdzony przez Kongregację do spraw Kultu. Siedem lat później, 8 sierpnia 1986 roku, akt beatyfikacji królowej Jadwigi został potwierdzony przez Kongregację do spraw Kanonizacyjnych, co wiązało się z koniecznością wyniesienia jej relikwii na ołtarze. Decyzją kardynała Franciszka Macharskiego miejscem jej czci został ołtarz Krucyfiksu (33-34). W ten sposób historia niejako zatoczyła krąg, monarchini już na zawsze została związana z krzyżem. Sama niegdyś gorąco czciła Ukrzyżowanego w wawelskim wizerunku, teraz wraz z Nim w tym samym miejscu odbiera cześć od wiernych.

8 czerwca 1997 roku nadszedł podniosły moment, gdy po wielu stuleciach oczekiwania papież Jan Paweł II podczas Mszy świętej celebrowanej na Błoniach krakowskich dokonał aktu kanonizacji błogosławionej królowej Jadwigi. Wypowiedział wówczas znamienne słowa: „Jakże by się dzisiaj radował Prymas Tysiąclecia, Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński, gdyby dane było mu uczestniczyć wraz

z nami w tym wielkim dniu kanonizacji! Leżała mu ona na sercu, tak samo jak wielkim metropolitom krakowskim, jak księciu kardynałowi Adamowi Stefanowi Sapieże i całemu polskiemu Episkopatowi” (Jan Paweł II, *Homilia podczas kanonizacji*).

Motyw krucyfiksu wawelskiego przez lata rozpałał wiarę wiernych modlących się w katedrze, a także inspirował artystów, urastając niejako do rangi symbolu polskiej historii i tradycji nieodłącznie związanych z wiarą katolicką. W czasie zaborów, gdy Polska nie istniała na mapie Europy, a Kraków stał się duchową stolicą Polaków, tym większa była siła Jego oddziaływania. Wielokrotnie pojawiał się w twórczości Leona Wyczółkowskiego (1852-1936), który tak chętnie uwieczniał zarówno na płótnie, jak i na papierze miejsca ważne ze względu na swą rangę historyczną: wzgórze wawelskie, katedrę krakowską, zabytki miejskie czy też widoki drugiej stolicy Polski. Z pewnością wrażliwość artysty na pamiątki przeszłości była kształtowana w czasie studiów, gdy mieszkał na stacji w kamienicy mieszczącej się przy ul. Floriańskiej 41, należącej do Jana Matejki, ówczesnego dyrektora krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, który z pasją kupował liczne zabytkowe przedmioty (Bednarski 69).

Leon Wyczółkowski urodził się w 1852 roku w rodzinie drobnoszlacheckiej, w Hucie Miastkowskiej na Podlasiu, jako syn Mateusza Wyczółkowskiego i Antoniny Falińskiej. W 1863 roku rozpoczął w Siedlcach pierwszą klasę gimnazjum (*Leon Wyczółkowski. 1852-1936* 9). Czas powstania styczniowego spędził w majątku dziadków. Ze względu na swój młody wiek nie był zaangażowany w zryw niepodległościowy, którego dramat nie wywarł piętna na jego późniejszej twórczości artystycznej (Twarowska 7). W 1869 roku podjął studia artystyczne w warszawskiej Szkole Rysunku i Malarstwa. Jego nauczycielami kolejno byli: Rafał Hadziewicz, Aleksander Kamiński oraz Wojciech Gerson (*Leon Wyczółkowski. 1852-1936* 9), który kształcił Wyczółkowskiego na malarza historycznego (Twarowska 7). Głosząc ideę *wielkiej sztuki* był przekonany o jej szczególnym posłannictwie oraz szczególnej roli artystów mających uprawiać malarstwo „wzniosłe”, w którym prymat nad realizmem przedstawienia wiedzie idealizacja i poetyczność. Wczesne prace Wyczółkowskiego siłą rzeczy ukazują silny wpływ nauczyciela. W latach 1873-1880 twórczość Wyczółkowskiego miała charakter akademicki, zatem kluczowy był temat malarski zaczerpnięty z historii czy literatury. Jednak już w tym czasie ujawniała się najważniejsza kwestia w twórczości artysty, tj. problem światła. Z początkiem lat osiemdziesiątych, odchodząc od zasad wpojonych przez Gersona, w swoich twórczych poszukiwaniach zwrócił się w stronę realizmu, odrzucając kryterium artystycznej idealizacji na rzecz prawdy (Sterling 173-176).

Młody adept malarstwa od 1875 roku kontynuował swoją edukację artystyczną w Monachium w szkole Alexandra Wagnera oferującej niższe, techniczne kursy rysunku. Czas pobytu w Monachium zaowocował rozwinięciem solidnego

warsztatu malarskiego. Kolejnym etapem edukacji były studia podjęte w Krakowie w 1877 roku, w klasie kompozycji Jana Matejki. Dzięki protekcji Matejko otrzymywał zlecenia na malowanie portretów dziecięcych dla kręgów krakowskiej arystokracji. Wyczółkowski obrał inną drogę twórczą niż jego krakowski mistrz. W 1878 roku poznał szkołę pejzażową tzw. Barbizończyków (*École de Barbizon*), co zaowocowało porzuceniem historyzmu i zwrotem w stronę realizmu (*Leon Wyczółkowski. 1852-1936* 11, 37-41).

Kolejne lata, spędzone we Lwowie (1879-1880) oraz w Warszawie (1880-1883), na gruncie twórczym przyniosły portrety oraz sceny rodzajowe utrzymane w klimacie salonowo-buduarowym. Rok 1883 wyznacza istotną cenzurę czasową w twórczości Wyczółkowskiego, bowiem od tego momentu zaczął dokonywać się zwrot w stronę realizmu. W tym samym roku artysta wyjechał na Wołyń, do majątku Głębockich w Laszkach, aby przeprowadzić konserwację obrazu Matejki. Zachwycony Ukrainą, spędził tam w sumie dziesięć lat, utrzymując się z malowania portretów mieszkańców dworów szlacheckich. Pasjonując się zagadnieniem światła i barwy, zbliżył się w stronę impresjonizmu, jednak nie malował w sposób typowy dla tego kierunku, ponieważ częstokroć nie uważał studiów z natury za dzieła skończone, a wielokrotnie na ich podstawie komponował później sceny łączące pejzaż z postaciami. Taka metoda pracy polegająca na komponowaniu scen w oparciu o studia wykonane w plenerze była stosowana przez realistów ze szkoły Barbizon. Obrazy z późniejszych lat, tj. 1894-1897, 1903, 1911, cechują się inną stylistyką niż dzieła powstałe w tzw. pierwszym okresie ukraińskim. Artysta, operując szeroką, syntetyczną, czystą plamą barwną, stosując wyraźne kontrasty, rozmywając kontury, zbliżył się do stylistyki nabistów. Od 1903 roku opracowywał tematy ukraińskie (*Kopanie buraków, Orkę, Rybaków*) w różnych technikach graficznych. Z czasem Wyczółkowski odszedł od tej stylistyki, kierując się w stronę symbolizmu. Zainspirowany obrazami Aleksandra Gierymskiego nawiązującymi do kultury renesansu, podczas swych wyjazdów do Warszawy zmieniał tematykę prac (39-45).

Po śmierci Jana Matejki, gdy miała miejsce reforma Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie przeprowadzona przez nowego dyrektora – Juliana Fałata, otrzymał propozycję objęcia posady profesora na Wydziale Malarstwa. W 1895 roku Leon Wyczółkowski zamieszkał w Krakowie, a ponowne spotkanie po latach z zabytkami miasta obudziło w nim ducha historyzmu, dając impuls do namalowania sarkofagów królewskich czy Krucyfiks wawelskiego. Rok później, pod wpływem pierwszej wycieczki w Tatry, otworzyła się nowa malarska przestrzeń, ukazująca tematykę górską. W 1901 roku za sprawą Feliksa Jasińskiego, swojego przyjaciela, Wyczółkowski zwrócił się w stronę twórczości graficznej, która zaowocowała około pięciuset pracami, głównie litografiami, nad którymi pracował do końca życia. Jak większość młodopolskich twórców, uległ wpływowi sztuki Dalekiego Wschodu (45-46, 48-49).

Artysta dzięki swojemu talentowi i pracowitości zyskał uznanie wśród jemu współczesnych. Na łamach miesięcznika *Sztuki Piękne* w 1930 roku redakcja czasopisma nie szczędziła wyrazów uznania dla twórczości Wyczółkowskiego oraz wyrażała swoją ogromną radość z powodu otrzymania przez artystę godności honorowego profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w następujących słowach:

Nazwisko Leona Wyczółkowskiego jest jednym z tych nielicznych w Polsce, które reprezentują ową szczęśliwą epokę w naszym malarstwie, gdy – w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku – w czasach epigonizmu „historycznych obrazów”, wystąpili: Józef Chełmoński, Julian Fałat, Leon Wyczółkowski, Jan Stanisławski, Teodor Axentowicz, Jacek Malczewski, a z drugiej strony Władysław Podkowiński i Józef Pankiewicz. Otworzyli okno do Europy i stworzyli odrazu świetne polskie malarstwo.

Od tego czasu minęło lat czterdzieści. Leon Wyczółkowski, w ustawicznej pracy twórczej, stworzył wiele kapitalnych obrazów, które z podziwem oglądamy w naszych muzeach i zbiorach prywatnych i które rozślały sztukę polską zagranicą. Stworzył grafikę, która należy do najlepszych w Europie. Zdobył sobie pierwsze w Polsce imię. Nie dziw więc, że na każdym kroku spotykają Go objawy uznania i czci, jako dla nieskazitelnego człowieka, ofiarnego obywatela i wielkiego artysty (121).

Wyczółkowski spędził trzydzieści cztery lata w Krakowie. W 1929 roku przeniósł się do Poznania i Gościeradza. Umarł w Warszawie w 1936 roku, zgodnie ze swoją wolą spoczął na cmentarzu we Wtelnie koło Bydgoszczy (*Leon Wyczółkowski. 1852-1936* 33, 55).

Leon Wyczółkowski wielokrotnie w swojej twórczości sięgał do motywu krucyfiksu wawelskiego. Znane są obrazy olejne, akwarele, pastele oraz liczne grafiki o tej tematyce znajdujące się w zbiorach muzealnych oraz pojawiające się na rynku antykwarycznym. Najbardziej znana jest wersja powstała w 1896 roku, przechowywana obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie (olej, płótno, wym.: 200 × 110 cm, sygn. p.g.: „L. Wyczółkowski”, dat. l. g.: „Kraków-1896”, nr. inw.: MNK-II b-156). Za ten obraz artysta został nagrodzony brązowym medalem na Wystawie Światowej w Saint Louis w 1904 roku, a sam Józef Chełmoński, widząc arcydzieło nie mógł wyjść z podziwu dla mistrzowskiego oddania efektu migoczącej, srebrnej blachy będącej tłem dla krucyfiksu, mówiąc: „Jak on to szelma mógł zrobić! Już lepiej nie można!” (116-117). W czasie, gdy Wyczółkowski mieszkał przy ul. Krupniczej, miał powstać obraz *Chrystus wawelski* (Bednarski 72). Artysta po latach powrócił do tego motywu. Według katalogu wystawy zorganizowanej w 2003 roku w Muzeum Narodowym w Krakowie z okazji 150. rocznicy urodzin artysty znane są następujące wersje, wykonane w: technice pastelu z 1909 roku (praca przechowywana w kolekcji prywatnej w Szwajcarii), technice akwareli, tuszu i ołówka z 1915 roku (z Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego), a także litografie: barwna z 1903 roku do *Teki mie-*



szanej, wydanej w 1904 roku, trzy wersje z 1911 roku oraz wersje z lat: 1915, 1921, 1924, a ponadto jedna niedatowana (*Leon Wyczółkowski. 1852-1936* 116-117).

W świetle powyższych informacji wyjątkową sytuacją i nie lada gratką dla kolekcjonerów oraz miłośników cracovianów było wystawienie na publicznej aukcji w czerwcu 2019 roku pracy pochodzącej z warszawskiej kolekcji prywatnej i nieznannej wcześniej szerszej publiczności, wykonanej w technice pastelu. Jak dotąd, spośród technik, w jakich powstały dzieła autorstwa Leona Wyczółkowskiego „idące pod młotek” na polskim rynku aukcyjnym na przestrzeni lat 2003-2019, można wymienić następujące: autolitografia; litografia barwna; autolitografia kredą, ręcznie kolorowana; kredka litograficzna, tusz litograficzny na szkicu ołówkowym; technika mieszana – pastel i akwarela. Nie można nie wspomnieć o licznych pracach graficznych, niejednokrotnie mylnie interpretowanych jako krucyfiks wawelski, będących w rzeczywistości przedstawieniami Krucyfiks Wita Stwosza z Kościoła Mariackiego ukazującego polskich królów i biskupów na tle Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Kościoła Najświętszej Marii Panny w Krakowie. Prace te, litografie barwne pojawiające się na aukcjach w latach 2005-2019, osiągały ceny w przedziale od 1500 zł do 10 000 zł (wraz z opłatą aukcyjną) (wg notowań artinfo.pl). Malarskie przedstawienie krucyfiks autorstwa Wita Stwosza zostało wykonane dla kościoła Najświętszego Zbawiciela w Rykach i stało się pierwowzorem dla późniejszych litografii będących premią dla członków Zachęty. Nakład liczył 10 000 egzemplarzy, odbitki wykonano w zakładzie drukarskim i litograficznym Jana Cotty. Pod krzyżem, z prawej strony w pierwszym rzędzie klęczą, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, w drugim rzędzie Władysław Jagiełło oraz Jadwiga. Natomiast z lewej strony św. Wojciech, św. Stanisław, a za nimi kardynał Fryderyk Jagiellończyk, Jan Długosz, Leon Wyczółkowski i Apoloniusz Kędzierski (Twarowska 119)<sup>1</sup>.

Na rynku zachodnim, w Niemczech, jeden z berlińskich domów aukcyjnych wystawił na aukcji w 2013 roku pracę olejną przypisywaną Leonowi Wyczółkowskiemu, o wymiarach 83 × 50 cm, ukazującą krucyfiks wawelski. Obraz osiągnął cenę 11 000 euro, wielokrotnie wyższą niż estymacja, która wynosiła 1500 euro (ARTPRICE.COM).

Pastel *Krucyfiks królowej Jadwigi*, dzieło powstałe w 1904 roku, wystawione na aukcji w maju 2019 roku w Krakowie (*XV Aukcja Sztuki Dawnej i Współczesnej* 16), a ze względu na swą technikę jakże trudne do przechowywania i konserwacji, spotkało się

---

<sup>1</sup> Obraz z kościoła parafialnego w Rykach p.w. Najświętszego Zbawiciela *Chrystus na krzyżu w adoracji świętych i królów polskich na tle Kościoła Mariackiego i Wawelu* (olej, płótno, wym.: 434 × 306 cm, sygn. i dat. u dołu krzyża: „L. Wyczółkowski w pamiętnym 1915”) reprodukowany jest w katalogu: *Leon Wyczółkowski. 1852-1936* 247.

z niemalym zainteresowaniem ze strony kolekcjonerów – wbrew przeważającej tendencji na rynku aukcyjnym do braku zainteresowania sztuką dawną o tematyce religijnej. Z pewnością wpłynęły na ten fakt takie czynniki, jak tematyka przedstawienia – motyw samego krucyfiksu królowej Jadwigi, postać wybitnego autora – Leona Wyczółkowskiego, technika wykonania pracy (ewenement na rynku aukcyjnym) oraz czas powstania przypadający na okres Młodej Polski, wciąż tak atrakcyjny dla kolekcjonerów.

Praca ujęta w katalogu XV Aukcji Polskiego Domu Aukcyjnego, z numerem katalogowym: 10, zatytułowana *Krucyfiks królowej Jadwigi*, wykonana przy użyciu pasteli na papierze żeberkowym, jasnoszarym, o wymiarach 60 × 45 cm w świetle *passe-partout*, sygnowana i datowana w prawym, dolnym rogu: „L. Wyczół/1904”, pochodząca z warszawskiej kolekcji prywatnej, została wystawiona na aukcję 30 maja 2019 roku z estymacją 45 000 – 60 000 zł. Dodatkowym atutem dzieła była oprawa – zastosowane szkło muzealne mające chronić rysunek przed szkodliwym promieniowaniem słonecznym oraz redukujące refleksy świetlne, a tym samym pozwalające na lepszy odbiór dzieła przez widza. Praca, której cena wywoławcza wynosiła 35 000 zł, po ożywionej licytacji osiągnęła cenę 54 000 zł (Wyniki XV Aukcji Sztuki Dawnej i Współczesnej).

Na obrazie, w centrum kompozycji jest ukazany Chrystus wiszący na krzyżu, z głową oraz kolanami przechylonymi w prawą stronę. Krucyfiks flankowany jest przez półkolumny zwieńczone łukiem, będące częścią nastawy ołtarzowej. W dolnej partii przedstawienia na pierwszy plan wysuwa się sześć żółtych, smukłych świec. Postać Chrystusa, krzyż oraz elementy architektoniczne utrzymane są w kolorze czarnym oraz zgaszonej zieleni, natomiast nisza, w której wisi krucyfiks, w kolorze zgaszonej zieleni oraz żółtym. Rysunek ma charakter szkicowy, kompozycja jest syntetyczna, brak w niej dbałości o detale. Pociągnięcia pastelami są pewne, zdecydowane. Artysta przy użyciu zaledwie czterech kolorów: czerni, zgniłej zieleni, żółcienia oraz czerwieni zbudował całą kompozycję. Zdumiewa fakt, że przy zastosowaniu przez artystę tak ubogiej gamy kolorystycznej udało mu się osiągnąć oszałamiający efekt – wrażenie głębi perspektywicznej, a także ciszy, milczenia, powagi cierpienia, dostojeństwa oraz skupienia na postaci Ukrzyżowanego. Jest w tym przedstawieniu zarówno królewski majestat i elegancja, jak i głębia cierpienia oraz potęga ofiary. Przedstawienie pozbawione dosłowności, w swojej prostocie wymyka się poza ramy czasowe, zdaje się być ponadczasowe, uniwersalne, jest w nim tchnienie wieczności...

Artur Oppman (1867-1931) w swoim wierszu *Chrystus cudowny* napisał następujące słowa, które można odnieść do postaci królowej Jadwigi:

Po słońce prawdy, po gwiazdę łaski  
Szli patrycjusze i plebejusze,

I nieraz postać w złotej koronie  
Myła Mu stopy kornemi łzami... (Oppman 90).

„Postać w złotej koronie”, mając szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej, zainspirowała wyjątkowy kult Ukrzyżowanego trwający do dzisiaj. Krucyfiks królowej Jadwigi jest niejako milczącym świadkiem historii Polski, zwornikiem przeszłości i teraźniejszości. W homilii wygłoszonej w katedrze na Wawelu 10 czerwca 1987 roku papież Jan Paweł II powiedział, dokonując elewacji relikwii: „Bądź pozdrowiony, Krzyżu wawelski, Krzyżu Jadwigi! Jesteśmy złączeni z tą naszą wielką monarchią właśnie przez ten wawelski Krzyż, pod którym obecnie zostały złożone relikwie Błogosławionej. Mają one tutaj sprawować jakby ciągłą, milczącą liturgię podniesienia krzyża. Podniesienie relikwii królowej Jadwigi – podniesienie przez krzyż (Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze wawelskiej*). Ów krucyfiks stał się najbardziej ulubionym motywem wawelskim przedstawianym przez Leona Wyczółkowskiego, do którego artysta chętnie powracał, interpretując go przy zastosowaniu wielorakich technik artystycznych (*Leon Wyczółkowski. 1852-1936* 55). O jego ponadczasowości oraz żywotności w pamięci narodu, doniosłej roli dla historii i kultury polskiej świadczy fakt, iż po ponad sześciu stuleciach od swojego powstania, utrwalony na papierze przeszło wiek temu mistrzowską ręką artysty, cieszy się w czasach obecnych zainteresowaniem wśród koneserów sztuki gotowych wydać niemałą sumę, by wejść w posiadanie dzieła, czego dowodem jest wynik aukcyjny osiągnięty na rynku antykwarycznym w 2019 roku. Swoistym przesłaniem dla kolejnych pokoleń Polaków są słowa homilii Jana Pawła II, wygłoszonej podczas kanonizacji królowej: „Zaprowadź nas, Jadwigo, przed wawelski krucyfiks, abyśmy jak ty poznali, co znaczy miłować czynem i prawdą, i co znaczy być prawdziwie wolnym” (Jan Paweł II, *Homilia podczas kanonizacji*).

## BIBLIOGRAFIA

- BEDNARSKI, Tadeusz Z. *Krakowskim szlakiem Leona Wyczółkowskiego*. Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, 2003.
- JURKOWLANIEC, Grażyna. *Epoka nowożytna wobec średniowiecza. Pamiątki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008.
- Leon Wyczółkowski. 1852-1936. W 150. rocznicę urodzin artysty*, red. Krystyna Kulig-Janarek i Wacława Milewska, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Krakowie, 2003.
- OPPMAN, Artur, *Wybór poezji*. Gebethner i Wolff, 1908.
- SIERADZON, Juliusz. *Dynastia Jagiellonów na lekcjach historii i języka polskiego*. „Korepetytor”, 1998.
- TWAROWSKA, Maria. *Leon Wyczółkowski. Listy i wspomnienia*. Ossolineum, 1960.
- TWAROWSKA, Maria. *Leon Wyczółkowski*. Wydawnictwo Auriga, 1973.

- URBAN, JACEK, ks. *Grób – relikwiarz Świętej Królowej Jadwigi*. Wydawnictwo Świętego Stanisława Biskupa Męczennika Archidiecezji Krakowskiej, 1999.
- STERLING, Mieczysław. „Leon Wyczółkowski. Twórczość malarska”, *Sztuki Piękne. Miesięcznik poświęcony architekturze, rzeźbie, malarstwu, grafice i zdobnictwu, organ Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych*, t. 8, nr 6, 1932, ss. 169-188.
- Sztuki Piękne. Miesięcznik poświęcony architekturze, rzeźbie, malarstwu, grafice i zdobnictwu, organ Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych*, t. 6, 1930.
- XV Aukcja Sztuki Dawnej i Współczesnej. 30 maja 2019. Sheraton Grand Kraków, ul. Powiśle, Polski Dom Aukcyjny Wojciech Śladowski*, katalog aukcji, noty katalogowe Dagmara Tomczyk.

### Multimedialne źródła informacji

- ARTINFO.PL, Dostępny w Internecie: [artinfo.pl/wyszukiwarka?main\\_query=Wycz%C3%B3wsky%20Leon&categories=graphics\\_and\\_drawing&sort=date\\_desc&scope=artworks&page=10](http://artinfo.pl/wyszukiwarka?main_query=Wycz%C3%B3wsky%20Leon&categories=graphics_and_drawing&sort=date_desc&scope=artworks&page=10). Dostęp 18.12.2019.
- ARTINFO.PL, Dostępny w Internecie: [artinfo.pl/wyszukiwarka?main\\_query=Wycz%C3%B3wsky%20Leon&categories=painting&sort=date\\_desc&scope=artworks&page=1](http://artinfo.pl/wyszukiwarka?main_query=Wycz%C3%B3wsky%20Leon&categories=painting&sort=date_desc&scope=artworks&page=1). Dostęp 19.12.2019.
- ARTPRICE.COM, Dostępny w Internecie: [www.artprice.com/artist/476765/leon-\(attrib\)-wyczolkowski/painting/7643929/christus-am-kreuz-vor-einem-erleuchteten-fenster](http://www.artprice.com/artist/476765/leon-(attrib)-wyczolkowski/painting/7643929/christus-am-kreuz-vor-einem-erleuchteten-fenster). Dostęp 30.12.2019.
- JAN PAWEŁ II. *Homilia podczas kanonizacji bł. Jadwigi Królowej*, opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\_pawel\_ii/homilie/krakow\_08071997.html. Dostęp 2.05.2020.
- JAN PAWEŁ II. *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze wawelskiej*, nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/743. Dostęp 13.04.2020.
- SACHETNIK Adam, ks. „Ołtarz z krucyfiksem królowej Jadwigi w katedrze wawelskiej”. *Analecta Cracoviensia*, t. 20, 1988, ss. 333-380, [czasopisma.upjp2.edu.pl/analectacracoviensia/article/view/3075/2940](http://czasopisma.upjp2.edu.pl/analectacracoviensia/article/view/3075/2940). Dostęp 10.11.2019.
- Wyniki XV Aukcji Sztuki Dawnej i Współczesnej Polskiego Domu Aukcyjnego [online], Dostępne w Internecie: [cdn.shopify.com/s/files/1/0730/2625/files/Wyniki\\_XV\\_Aukcja\\_Sztuki\\_Dawnej\\_i\\_Wspolczesnej\\_-\\_Polski\\_Dom\\_Aukcyjny\\_-\\_30.05.2019\\_pdf.pdf?86](http://cdn.shopify.com/s/files/1/0730/2625/files/Wyniki_XV_Aukcja_Sztuki_Dawnej_i_Wspolczesnej_-_Polski_Dom_Aukcyjny_-_30.05.2019_pdf.pdf?86). Dostęp 14.02.2020.

## WAWELSKI CZARNY KRUCYFIKS

KRZYŻ KRÓLOWEJ JADWIGI,  
LEONA WYCZÓLKOWSKIEGO I ŚW. JANA PAWŁA II

### Streszczenie

W królewskiej katedrze na Wawelu w Krakowie od wieków czczony jest niezwykle gotycki krzyż. Krucyfiks powstały ok. 1380 roku w Czechach lub na Węgrzech został przywieziony do Polski przez królową Jadwigę Andegawęńską (1374-1399) najprawdopodobniej w 1384 roku. Monarchini modliła się przed figurą umęczonego Zbawiciela o mądrość w kierowaniu narodem polskim. Krucyfiks, umieszczony z czasem w ołtarzu w katedrze na Wawelu, przez wieki inspirował kult Chrystusa Ukrzyżowanego.

Po przedwczesnej śmierci królowej w 1399 roku ołtarz stał się również miejscem nieprzerwanego kultu, jakim otaczali ją wierni. Krucyfiksowi przypisywano szczególne znaczenie i zaczęto nazywać go „cudownym”, gdyż zanoszone przy nim modlitwy przez wstawiennictwo królowej owocowały cudami w życiu proszących o łaski.

Kardynał Karol Wojtyła jako metropolita krakowski dbał o pamięć o Andegawence oraz kontynuował starania o wyniesienie jej do chwały ołtarzy. Postrzegął krucyfiks wawelski jako „miejsce

szczególne świadectwa”. Jako Jan Paweł II kanonizował błogosławioną królową Jadwigę 8 czerwca 1997 roku podczas Eucharystii sprawowanej na Błoniach krakowskich. Krucyfik stał się symbolem polskiej historii, duchowego dziedzictwa i głębokiej wiary narodu polskiego, o czym świadczy żywa obecność tego motywu w sztukach plastycznych. Leon Wyczółkowski (1852-1936), wybitny polski artysta i pedagog, w dobie zaborów wielokrotnie przedstawiał go przy zastosowaniu różnych technik artystycznych. O niesłabnącej sile oddziaływania krucyfiksu i doniosłej roli, jaką odgrywa w świadomości Polaków współcześnie, świadczy zainteresowanie pastelem Wyczółkowskiego wystawionym na aukcji w Krakowie w 2019 roku, którego cena po ożywionej licytacji poszybowała z 35 000 zł do 54 000 zł.

**Słowa kluczowe:** wawelski czarny krucyfik; królowa Jadwiga; Jan Paweł II; Leon Wyczółkowski; rynek sztuki.

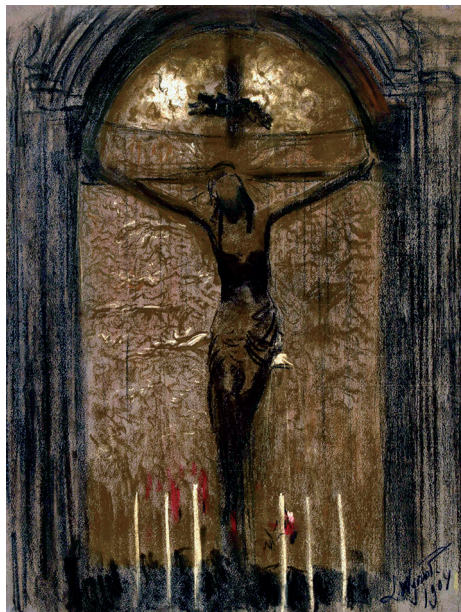
THE BLACK CRUCIFIX OF WAWEL:  
THE CRUCIFIX OF QUEEN JADWIGA,  
LEON WYCZÓŁKOWSKI AND SAINT JOHN PAUL II

S u m m a r y

A unique Gothic crucifix has been worshiped in the Wawel Royal Cathedral throughout centuries. The sculpture created in Bohemia or Hungary around 1380 was brought by Jadwiga of Poland (1374-1399) from Hungary to Poland, most likely in 1384. At the feet of Christ Crucified the monarch prayed for the gift of wisdom to rule the kingdom. The crucifix was placed in an altar in the Wawel Royal Cathedral and it has inspired a great devotion to the Crucified. After premature death of Jadwiga in 1399 the altar became a place of veneration of the monarch, which ever since has been lasting unceasingly. Due to the fact that prayers of the faithful through intercession of the queen at the crucifix were blessed by wonders it acquired great significance and started being called ‘miraculous’.

Cardinal Karol Wojtyła, carrying out the function of the Metropolitan of Kraków, evoked the memory of Jadwiga in a particular way, encouraged her veneration and intensified efforts towards her canonization. He regarded the Crucifix of Jadwiga as ‘a place of the powerful testimony’. As pope John Paul II he canonized the queen during the Eucharist celebrated in Błonia Park in Krakow on the 8th of June 1997. The crucifix became a symbol of Polish history, spiritual heritage and deep faith of the Polish nation, what has been proved by the strong presence of this motif in fine arts. In the time of partitions of Poland Leon Wyczółkowski (1852-1936), an outstanding Polish artist and a teacher depicted it many times using a range of artistic techniques. A lively interest in a pastel ‘Crucifix of Jadwiga of Poland’ by Wyczółkowski auctioned in Kraków in 2019, which price went from 35 000 PLN (starting price) to 54 000 PLN (hammer price) after emotional bidding reveals how profound is its significance to the Polish nation nowadays.

**Keywords:** The Black Crucifix of Wawel, Saint Jadwiga of Poland, John Paul II, Leon Wyczółkowski, art market.



1. Leon Wyczółkowski (1852-1936)  
 „Krucyfiks królowej Jadwigi”, 1904,  
 pastel, papier żeberkowy jasnoszary,  
 wym. 60 x 45 cm w św. p-p.,  
 sygn. i dat. p. d.: „L. Wyczół/1904”,  
 fot. Polski Dom Aukcyjny  
*Wojciech Śladowski*



2. Ołtarz cudownego krucyfiksu  
 królowej Jadwigi,  
 proj. Francesco Placidi, 1743-1745,  
 Parafia Archikatedralna  
 św. Stanisława B.M. i św. Wacława M.,  
 Kraków, wg [muzea.malopolska.pl/obiek-  
 ty/-/a/11437349/11491905](http://muzea.malopolska.pl/obiekty/-/a/11437349/11491905).  
 Dostęp 4.05.2020.



3. Ojciec Święty Jan Paweł II przed Ołtarzem cudownego krucyfiks  
w czasie drugiej pielgrzymki do Polski w 1983 roku,  
wg [swietajadwiga.diecezja.pl/parafia/ciekawostki-z-zycia-parafii/Jan-Pawel-II-osobiscie-przekazal-nam-Relikwie-Swietej-Jadwigi-Krolowej\\_137](http://swietajadwiga.diecezja.pl/parafia/ciekawostki-z-zycia-parafii/Jan-Pawel-II-osobiscie-przekazal-nam-Relikwie-Swietej-Jadwigi-Krolowej_137). Dostęp 5.05.2020.